

Uchwała z dnia 8 października 2003 r., III CZP 66/03

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Barbara Myszka

Sędzia SN Marek Sychowicz

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Jerzego S. przeciwko Zakładom Przemysłu Spożywczego "C.", spółce z o.o. w W. o wydanie rzeczy, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 8 października 2003 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2003 r.:

"Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o wydanie ruchomości nabytej w drodze licytacji publicznej w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym ?"

podjął uchwałę:

Dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie, w której właściciel rzeczy ruchomej, nabytej w drodze licytacji publicznej w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym, żąda jej wydania od osoby, pod dozorem której rzecz się znajduje.

Uzasadnienie

Przedstawione przez Sąd Okręgowy w Gdańsku do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. zagadnienie prawne powstało w sprawie, w której powód wystąpił przeciwko pozwanemu z powództwem o wydanie dwóch zbiorników na wino, które nabył na licytacji publicznej prowadzonej przez komornika skarbowego przy Urzędzie Skarbowym w W. Oparł żądanie na twierdzeniu, że stał się właścicielem spornych zbiorników i przysługuje mu roszczenie o zobowiązanie pozwanego do ich wydania.

Pozwany, nie zaprzeczając prawu własności powoda podniósł, że wydanie zbiorników wiąże się z koniecznością ich demontażu oraz rozbiórką części budynku, w którym się znajdują. Obciążenie pozwanego obowiązkiem wydania zbiorników powodowi oznaczałoby przerzucenie na pozwanego kosztów demontażu zbiorników i rozebrania budynku. Z tych względów pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, rozpoznając apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 5 grudnia 2001 r., na podstawie którego Sąd ten utrzymał w mocy wyrok zaoczny nakazujący pozwanemu, aby wydał powodowi sporne zbiorniki, uznał, że w sprawie występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, a mianowicie, czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o wydanie ruchomości nabytej w drodze licytacji publicznej w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym.

Wskazał, że w sądowym postępowaniu egzekucyjnym, gdy dłużnik lub dozorca odmawia wydania rzeczy, która stała się własnością nabywcy na podstawie sprzedaży licytacyjnej, komornik na wniosek nabywcy postąpi, tak jak przy egzekucji roszczeń niepieniężnych (art. 878 k.p.c.). Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 110, poz. 968 ze zm. – dalej: „u.p.e.a.”) nie reguluje trybu postępowania w sytuacji, w której osoba posiadająca sprzedaną ruchomość odmawia jej wydania. W ocenie Sądu, wydanie nabytej rzeczy powinno stanowić element administracyjnego postępowania egzekucyjnego, na co wskazują unormowania, zgodnie z którymi zajęta ruchomość może być odebrana i oddana pod dozór innej osoby lub organu egzekucyjnego (art. 97-100 u.p.e.a.). Także okoliczność, że wysokość kosztów przechowywania ruchomości za okres od dnia licytacji do dnia odbioru określa organ egzekucyjny może oznaczać, że postępowanie egzekucyjne nie kończy się w momencie sprzedania ruchomości. Z drugiej jednak strony właściciel rzeczy może na podstawie art. 222 § 1 k.c. żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 lipca 2000 r., Sk 12/99, (OTK Zb.Urz. 2000, nr 5, poz. 143), orzekając o zgodności art. 1 i 2 k.p.c. z Konstytucją w istocie dokonał wykładni tych przepisów. Odwołując się do orzecznictwa Sądu

Najwyższego z kilku ostatnich lat, podzielił wyrażone w nim stanowisko co do rozumienia tych przepisów.

Pojęcie „drogi sądowej” nadal wywołuje wątpliwości w orzecznictwie sądów powszechnych, czego przykładem jest przedstawione zagadnienie prawne. Wskazuje to na potrzebę podkreślenia, że zagadnienie dopuszczalności drogi sądowej pozostaje w ścisłym związku z badaniem przedmiotu procesu i w jego ramach. Od tego zatem jak sąd, któremu sprawa przedstawiona została do rozpoznania, pojmuje przedmiot procesu, uzależniona będzie ocena w zakresie dopuszczalności drogi sądowej, a w konsekwencji realizacja przysługującego każdemu prawa do sądu. Przypomnieć więc należy, że sąd, rozważając kwestię, czy przedstawiona do rozpoznania sprawa należy do drogi sądowej, powinien – na tym etapie postępowania – wyjaśnić, czy prawo podmiotowe, o istnieniu którego twierdzi powód, wchodzi w zakres pojęcia „sprawy cywilnej” w rozumieniu art. 1 k.p.c.

Na tle unormowania przyjętego w art. 1 k.p.c. należy rozróżnić sprawy cywilne w znaczeniu materialnym; są to sprawy wynikające ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego, a także prawa pracy oraz sprawy cywilne w znaczeniu formalnym; są to sprawy, które w istocie nie mają charakteru cywilnego, ale uchodzą za sprawy cywilne z tego względu, że ich rozpoznanie odbywa się według kodeksu postępowania cywilnego – na podstawie przepisów zawartych bądź w tym kodeksie, bądź w innych ustawach.

W ostatnich latach w publikowanych orzeczeniach Sądu Najwyższego, (por. orzeczenia cytowane w powołanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a także uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, OSNC 2003, nr 10, poz. 129), stanowisko co do znaczenia art. 1 i 2 k.p.c. uległo istotnej zmianie w tym sensie, że pojęcie „sprawy cywilnej” rozumiane jest szeroko. W orzeczeniach tych, wydanych w sprawach, w których chodziło o skutki działań władczych administracji publicznej, trafnie podkreślono, że sprawami cywilnymi są nie tylko sprawy ze stosunków cywilnoprawnych w rozumieniu art. 1 k.c. Działaniem lub zaniechaniem, którego skutki mogą być rozpoznawane na drodze sądowej jest – oprócz zdarzeń cywilnoprawnych regulowanych w kodeksie cywilnym, takich jak czynność prawna czy też czyn niedozwolony – także akt administracyjny wywołujący skutki w zakresie prawa cywilnego. Uwzględniając ponadto tezę, że dopuszczalność drogi sądowej zależy od twierdzeń, na których

powód opiera w pozwie swoje roszczenie, nie jest natomiast warunkowana wykazaniem istnienia roszczenia oraz stosunku prawnego łączącego strony, to rodzi się uzasadniony wniosek, iż jeśli roszczenie oparte jest na zdarzeniach prawnych wywołujących konsekwencje cywilnoprawne, droga sądowa jest dopuszczalna, co oczywiście nie przesądza o zasadności powództwa.

W świetle przedstawionych uwag oraz regulacji przyjętej w art. 1 i 2 § 1 i § 3 k.p.c. przyjąć należy, że droga sądowa jest dopuszczalna, jeśli sprawa ma charakter sprawy cywilnej w znaczeniu materialnym i brak przepisu szczególnego, który przekazywałby jej rozpoznanie do właściwości innego organu, niż sąd powszechny. Droga sądowa dopuszczalna jest również wtedy, gdy sprawa ma charakter sprawy cywilnej w znaczeniu formalnym, z niedopuszczalnością drogi sądowej mamy natomiast do czynienia wtedy, gdy sprawa nie ma charakteru sprawy cywilnej ani w znaczeniu materialnym, ani w znaczeniu formalnym, albo sprawa ma wprawdzie charakter sprawy cywilnej w znaczeniu materialnym, ale na podstawie szczególnego przepisu przekazana została do właściwości innego organu, niż sąd powszechny.

Przedmiotem procesu w sprawie przedstawionej do rozstrzygnięcia Sądowi Okręgowemu było roszczenie o wydanie rzeczy będącej własnością powoda, a posiadanej przez pozwanego. Okoliczność, że powód nabył, a pozwany utracił własność tej rzeczy w postępowaniu egzekucyjnym w administracji nie zmienia charakteru stosunku prawnego, jaki powstał między powodem a pozwanym. Jest to stosunek z zakresu prawa cywilnego, sprawa ma zatem charakter sprawy cywilnej w znaczeniu materialnym i podlega rozpoznaniu w postępowaniu przed sądami powszechnymi (art. 1 i art. 2 § 1 k.p.c.). Wyłączenie takiej sprawy z drogi sądowej przed sądem powszechnym musiałoby wynikać z przepisu szczególnego przekazującego jej rozpoznanie do właściwości innych organów. Przepisu takiego nie ma. Nie jest nim w szczególności żaden z tych, które zamieszczone zostały w oddziale 1, rozdziału 6, działu II ustawy z dnia 17 czerwca 1996 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Przepisy tego oddziału zatytułowanego „Zajęcie” regulują pierwsze stadium egzekucji z ruchomości, jakim jest zajęcie ruchomości. Wynikające z tych przepisów uprawnienie poborcy skarbowego odebrania zajętej rzeczy od zobowiązanego (art. 100 § 1 u.p.e.a.) czy też obowiązek wydania zajętej rzeczy przez dozorcę, którym może być także jej właściciel (art. 102 § 1 w związku z art. 100 § 1 u.p.e.a.), nie powodują zmiany właściciela rzeczy zajętej.

Powoływanie ich jako podstawy wyłączenia drogi sądowej w rozpoznawanej sprawie nie ma żadnego uzasadnienia.

Podstawy takiej nie można też doszukiwać się w przepisach oddziału 2 zatytułowanego „Sprzedaż”. Przytoczony przez Sąd Okręgowy przepis art. 107 § 1 u.p.e.a., stanowiący, że prawo własności zajętych ruchomości, będących przedmiotem licytacji, nabywa osoba, która z zachowaniem przepisów o przeprowadzeniu licytacji zaoferowała najwyższą cenę, uzyskała przybicie i zapłaciła całą cenę w terminie, określa jedynie warunki nabycia prawa własności zajętych ruchomości. Z kolei art. 107 § 2 u.p.e.a., według którego nabywca, który stał się właścicielem nabytej ruchomości, natychmiast ją odbiera, a jeśli tego nie uczyni obowiązany jest uiścić koszty jej przechowania od dnia licytacji do dnia odbioru jest w istocie przepisem stymulującym nowego właściciela rzeczy do jej odebrania w celu uniknięcia kosztów przechowywania rzeczy. W żadnej mierze przepisu tego nie można odczytywać jako podstawy wyłączenia drogi sądowej w sprawie, w której właściciel ruchomości nabytej w drodze licytacji w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym, żąda jej wydania od dotychczasowego właściciela.

Podnieść ponadto należy, że każdy przepis szczególny, a zważywszy na zagwarantowane w Konstytucji prawo do sądu (art. 45 ust. 1), zwłaszcza taki przepis szczególny, na podstawie którego sprawa cywilna miałaby zostać wyłączona z drogi sądowej, musi być interpretowany ściśle. Brak w takim przepisie wyraźnego wyłączenia sprawy cywilnej z drogi sądowej uniemożliwia kwalifikowania go jako przepisu, o którym mowa w art. 2 § 3 k.p.c.

Z tych względów przedstawione zagadnienie prawne należało rozstrzygnąć, jak w uchwale (art. 390 § 1 k.p.c.).